

# GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

## Przedpłata miejscowa:

rocznie . . . . . 3 zł. 40 ct.  
półrocznie . . . . . 1 „ 70 „  
kwartalnie . . . . . — „ 85 „

## Przedpłata zamiejscowa:

rocznie . . . . . 3 zł. 60 ct.  
półrocznie . . . . . 1 „ 80 „  
kwartalnie . . . . . — „ 90 „  
Numer pojedynczy 15 centów.

## Przedpłate przyjmują

Administracya „Gazety Samborskiej“,  
oraz wszystkie urzędy pocztowe  
w Galicyi.

## Ogłoszenia przyjmuje się po 6 ct.

od wiersza drobnym drukiem; w rubryce  
„Nadesłane“ po 20 ct. od wiersza.  
Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACYA w domu własnym na Blichu, 1. 3. (obok Sądu obwod.)

## W ŚWIĘTO UMARŁYCH.

Przy szumie wichru głębokiej jesieni  
I przy szeleście zwiędniętej zieleni,  
Z ponad posepnych mogiłnych łańcuchów  
Wznoszą się modły o spokój dla duchów,  
Biegnie do niebios błagalne wołanie:  
„Do Swojej chwały racz ich przyjąć, Panie!“

Płacząca brzoza w oznakę żaloby  
Zrzuca swe listki na pobliskie groby,  
A odsłaniając tak swą srebrną korę,  
Nawet i serce do modlitw nie skore  
Przejmuje żalem, prosi o westchnienie,  
Lub o Anielskie błaga pozdrowienie.

Słońce, tak długo na nas zagniewane  
Rzuca na groby swe fale świetlane,  
Strojne w purpurę bliskiego zachodu —  
I wtedy widok umarłych ogrodu  
Modlitwę cichą w sercach naszych nieci:  
„Niechaj im światłość wiekuista świeci!“

Szczęśliw, kto w erze, z ideałów drwiącej,  
Zrozumie prośbę tej brzozy płaczącej  
I w krwawych blaskach zachodniego słońca  
Przeczuje światłość, która nie ma końca,  
Kto w szumie wichru posepnej jesieni  
Usłyszy skargę zagrobowych cieni...

Pocóż wam w wieńce przestrajac pomniki,  
Ofiarnych światel rozjarzac płomyki,  
Łzy ciche ronić nad „drogich“ mogiłą,  
Jeżeli z ich życiem wszystko się skończyło?  
Dla garstki prochów, robaków siedliska,  
Wszak bezpotrzebnie iza w oczach nie błyska!

Wszak bezpotrzebnie z piersi milionów  
Nie płyną modły, ani jęki dzwonów,  
Ani też światło nie dlatego płonie,  
By w park zamienił cmentarne ustronie,  
Bo wszak to miejsce smutne i żalobne  
Dla czezej rozrywki wcale nie sposobne.

Inny nas cel tu sprowadza na groby,  
Łzy z ócz wyciska i pamięć żaloby  
Zostawia w sercach przez przeciąg żywota:  
Oto z enót wielkich najchłubniejsza enota —  
Pamięć o zmarłych, znak naszej łączności  
Z tymi, co na nas czekają w wieczności!

Czcijmy tę pamięć, bo w przyszłą rocznicę  
I nam ofiarną mogą złożyć świecę  
I za nas mogą zanosić pacierze  
Ci, co zostali i wytrwali w wierze.  
Przyszłość niepewna, poledz mogą w boju  
Ci, co dla zmarłych żebrzą dziś spokoju...

Jednak dla zmarłych ciężki wiekuistej  
Mało pomocnym jest wieniec złocisty  
Lub grób, obłany kaskadą płomieni —  
Blask ziemskich światel losu dusz nie zmieni,  
Bo im do szczęścia wiecznego potrzeba  
Nie sztucznych ogni, lecz światłości nieba!

Światłość tę wznieca myśl, co z serca płynie,  
Czyn miłosierny, wiara, co nie ginie,  
W istnienie Boga i w uczeiwość ludzi,  
A wreszcie litość, co się w duszy budzi  
Na widok nędzy i łez i ciemnoty,  
Nędzy, co zciemnia nam nasz przedświt złoty.

Zmniejszmy więc liczbę nadgrobnych płomieni  
Na korzyść owych niebiańskich promieni,  
Pod których blaskiem oschną łzy niedoli  
I pękną więzy wiekowej niewoli!  
Cichą modlitwą kończą to błaganie:  
Światła dla wszystkich racz użyzyć,  
[Panie!

Stanisław Stefanowski.

## Otwarcie Agencji handlowej

„Ekonomisty Narodowego“ w Samborze.

Kwestya ukonstytuowania się Agencji handlowej „Ekonomisty Narodowego“ w okręgu samborskim, obejmującym powiaty: samborski, drohobycki, staromiejski, turczański i rudecki, rozstrzygniętą została w ostatnich dniach w ten sposób, iż kierownictwo tejże Agencji objęte zostało definitywnie przez redaktora Gazety naszej p. Stefanowskiego, łącznie z p. Władysławem Popielem, właścicielem Czerchawy, na podstawie deklaracji, złożonej przez nich Związkowi handlowemu a względnie Administracyi „Ekonomisty Narodowego“ w ciągu sierpnia b. r.

Otóż więc z dniem 15. b. m. otwartą zostanie w Samborze Agencya handlowa „Ekon. Narodowego“ zaliczającą się w myśl patentu z 31. grudnia 1812 r. o podatkach zarobkowych do gatunku określonego lit. IV. b) p. t. „pośrednictwa i zastępstwa handlowe“, — prowizorycznie w rzeczywistości, w której umieszczona jest obecnie Redakcyja „Gazety Samborskiej“, t. j. pod 1. 3. na Blichu za c. k. Sądem obwodowym.

Głównem zadaniem Agencji tej będzie zorganizowanie i wprowadzenie w życie instytucyi kupiectwa swojskiego, o której w 10. i 11. numerze naszego pisma dość szczegółowo podaliśmy komentarze i wyjaśnienia. Żywe zainteresowanie się P. T. kupców i przemysłowców naszych sprawą, mogącą już w bliskiej przyszłości sprowadzić handel i przemysł nasz na odpowiednie i właściwe tory, służy nam za wska-

zówkę i dowód, że nowa powstała instytucya handlowa ma wszelką racyę bytu, jakoteż że zastęp jej zwolenników zwiększać się będzie z każdym dniem, zdobywając sobie szeroką podstawę dobrobytu i pomyślności, o których dziś jeszcze pochlebnie wyrazić się nie możemy.

Pierwszą czynnością Agencji handlowej w okręgu samborskim będzie dalsze przyjmowanie zgłoszeń P. T. przemysłowców i kupców, starających się o tytuł kupca swojskiego, jako członka Związku handlowego, mającego prawo korzystać z przywilejów, ulg, ułatwień i zniżek cen towarów, importowanych za pośrednictwem Administracyi „Ekonomisty Narodowego“.

Agencya handlowa w Samborze rozpoczyna tedy z dniem 15. b. m. działalność swoją pośrednictwem w nabywaniu, jakoteż i własną sprzedaż węgla kamiennego, importowanego przez firmę Michaliny z hr. Romerów Schwantz-Szwantowskiej.

Pierwszy transport myślowickiego węgla kam. w kostkach (w najlepszym gatunku) nadejdzie w ciągu b. m., a produkt ten sprzedawany będzie w magazynie Agencji handlowej (obok Redakcyi „Gazety Samb.“) po cenie znacznie niższej, aniżeli by ją w jakimkolwiek bądź innym składzie uzyskać było można. Cena węgla jednego cetnara metryczn. oznaczoną zostanie ostatecznie dopiero po odbiorze zamówionego wagonu; wnosząc jednakże z nadesłanego nam cennika, dziś już kategorycznie zapewnić możemy wszystkim, że kupno węgla, sprowadzonego przez Agencyę „Ekon. Narod.“ będzie dla odbiorców najkorzystniejszym.

Zgodnie z punktem VI. Regulaminu dla przedsiębiorstw handl. „Ekon. Narod.“ rozesłane zostały

przez kierownika Agencji samborskiej zaproszenia dla dwunastu bądź to w Samborze, bądź też w okolicy mieszkających osób jako mężów zaufania (z poza sfer kupieckich) na poufne posiedzenie, na którem ma być przeprowadzony wybór komitetu doradczego Agencji, składającego się z prezesa, zastępcy prezesa i 5 zwyczajnych doradców Agencji. Ten komitet doradczy ma prawo uznać lub usunąć każdego czasu kierownika Agencji handl., nadać lub odebrać tytuł kupcowi swojskiemu a wreszcie załatwiać sprawy i zatwierdzać lub odrzucać wnioski, tyczące się administracyi agencyjnej. Posiedzenie to odbędzie się w dniu 8. b. m. o godz. 3. popołudniu w sali Rady powiatowej, poczem o godz. 4. P. T. kupcom swojskim, którzy w biurze Agencji handl. na konferencyę zebrać się zechcą, wynik wyborów do wiadomości podanym zostanie.

## W kwestyi „Kółek rolniczych“.

(Przedruk z Nr. 250. „Gazety Narodowej“.)

Wytrwała działalność instytucyi Towarzystwa „Kółek rolniczych“, mająca za zadanie podniesienie dobrobytu, oświaty i moralności ludu, znalazła już od dawna w gronie ludzi zdrowo rzecz pojmujących uznanie i należyte ocenienie. Wielka doniosłość, wzniosły cel a i konieczna potrzeba pracy nad ludem przychylnie też przyjęte zostały przez władze rządowe i instytucye krajowe, które bądź to moralnie, bądź materyalnie popierają tę wprawdzie wdzięczną, ale żmudną pracę na polu, setki lat odłogiem leżącym i tem pilniejszego dolożenia ręki uczeiwej wymaga-





